Stanisław Wawszczak

Ojciec

Kiedy Mrok znów z duszy drwi
A los spowija gęsta mgła
I światło traci wszelki sens
Choć ludzkość mruczy
ciągi cyfr
a korce wielkie jaki ich łzy
blask tak drażniący
wolą wciąż kryć

Jest Ojciec Jeden,
co dobrze wie,
że każda łza i uśmiech Twój
ma ten Swój Cel,
Przepiękny Cel
Więc błyszczy On

Zrozumiesz to,
Jak wpatrzysz się
a oczy Twe
wciąż Łzą wilgotne
radością tą
rozmienią się!